

Sygn. akt: V Ca 926/26



WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 czerwca 2026 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: sędzia [REDACTED]

Protokolant: [REDACTED]

po rozpoznaniu w dniu 16 czerwca 2026 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa [REDACTED]
[REDACTED] [REDACTED]

przeciwko Erste Bank Polska spółce akcyjnej z siedzibą w Warszawie

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy [REDACTED] w Warszawie z dnia 3 listopada 2025 r., sygn. akt I C 1699/24

I. zmienia zaskarżony wyrok:

- a) w pkt. I w ten sposób, że zasądza od strony pozwanej Erste Bank Polska spółki akcyjnej z siedzibą w Warszawie na rzecz strony powodowej [REDACTED] || [REDACTED] || [REDACTED] || [REDACTED] || [REDACTED] || [REDACTED] || [REDACTED] || [REDACTED] || kwotę 10.250,96 zł (dziesięć tysięcy dwieście pięćdziesiąt 96/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 lutego 2024 r. do dnia zapłaty,

- b) w pkt. 2 w ten sposób, że *pozostawia szczegółowe rozliczenie kosztów sądowych referendarzowi sądowemu ustalając, że strona powodowa wygrała postępowanie w całości;*
- II. **pozostawia szczegółowe rozliczenie kosztów postępowania apelacyjnego referendarzowi sądowemu ustalając, że strona powodowa wygrała postępowanie apelacyjne w całości.**

sędzia

[REDACTED]

Sygn. akt: V Ca 926/26

UZASADNIENIE
wyroku z dnia 16 czerwca 2026 r.

Biorąc pod uwagę, że Sąd drugiej instancji nie zmienił ani nie uzupełnił ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, jak również nie przeprowadził postępowania dowodowego, Sąd Okręgowy na podstawie art. 387 § 2¹ k.p.c. zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie, choć za zasadne należało uznać jedynie niektóre z podniesionych w niej zarzutów, mimo wszystko skutkowało to koniecznością zmiany wyroku zgodnie z żądaniami apelacji.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia ustalenia faktyczne poczynione [REDAKTURA] Rejonowy. Sąd I instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe i na jego podstawie dokonał adekwatnych ustaleń odpowiadających zgromadzonemu materiałowi dowodowemu. Odmienne jednak Sąd Odwoławczy ocenia ich skutki prawne, nie dzieląc dokonanej [REDAKTURA] *meriti* oceny prawnej sprawy. Z tego względu w dalszej części uzasadnienia odniesie się do poszczególnych zarzutów apelacyjnych, w szczególności do tych, które okazały się zasadne i uzasadniają zmianę zaskarżonego wyroku zgodnie z żądaniem apelacji, jak również do zarzutów niezasługujących na uwzględnienie, których charakter i doniosłość procesowa wymagają przedstawienia stanowiska Sądu Odwoławczego, zwłaszcza że ich ewentualne uwzględnienie mogłoby prowadzić do uchylenia zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Okręgowy wskazuje jednocześnie, że dla prawidłowego rozpoznania sprawy [REDAKTURA] drugiej instancji nie jest wymagane odniesienie się oddzielnie do każdego z zarzutów podniesionych w apelacji. Z ustanowionego w przepisie

art. 378 § 1 k.p.c. obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika konieczność osobnego omówienia przez sąd w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu apelacji. Za wystarczające należy uznać odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez Sąd II instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia (postanowienie SN z dnia 23 lutego 2017 r., I CSK 578/16).

W pierwszej kolejności rozważenia wymagają zarzuty dotyczące naruszenia przepisów postępowania. W ocenie Sądu Okręgowego brak jest podstaw do uznania za zasadny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Przepis ten przyznaje sądowi swobodę w ocenie zebranego materiału dowodowego, zaś zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wtedy można uznać za usprawiedliwiony, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki bądź doświadczeniem życiowym. Dla skuteczności zarzutu naruszenia ww. przepisu nie wystarcza samo twierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. Jeżeli zaś z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego samego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00). Natomiast nie czyni zarzutu tego skutecznym przedstawianie przez skarżącego własnej wizji stanu faktycznego w sprawie, opartej na dokonanej przez siebie odmiennej ocenie dowodów, a nawet możliwość w równym stopniu wyciągnięcia na podstawie tego samego materiału dowodowego odmiennych wniosków (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lipca 2008 r. VI ACa 306/08, Legalis 121397).

Pozwany nie wykazał zasadności swojego zarzutu przedstawiając własną ocenę dowodów. Wbrew stanowisku apelacji nie ma podstaw do uznania, że

ocena dowodów dokonana przez Sąd I Instancji nosi cechy dowolności.

Na wstępie rozważań dotyczących sankcji kredytu darmowego należy wskazać, że Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Rejonowego w zakresie wykładni art. 45 ust. 5 ustawy o kredycie konsumenckim, dotyczącej terminu do złożenia przez konsumenta oświadczenia o skorzystaniu z tej sankcji. Zgodnie z tym przepisem uprawnienie konsumenta, o którym mowa w art. 45 ust. 1 u.k.k., wygasa po upływie roku od dnia wykonania umowy. Termin ten nie biegnie zatem ani od dnia zawarcia umowy kredytu, ani od dnia uruchomienia środków przez kredytodawcę, lecz od chwili wykonania umowy, rozumianej jako spełnienie przez strony świadczeń wynikających z łączącego je stosunku zobowiązaniowego.

Takie rozumienie art. 45 ust. 5 u.k.k. znajduje oparcie zarówno w językowej treści przepisu, który wprost odwołuje się do „wykonania umowy”, jak i w funkcji ochronnej sankcji kredytu darmowego. W orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się, że wykonanie umowy w rozumieniu powołanego przepisu następuje z chwilą spełnienia przez strony wszystkich świadczeń wynikających z umowy kredytu, a więc co do zasady z chwilą całkowitej spłaty kredytu przez konsumenta, a nie już z momentem wypłaty kredytu przez bank. W tym zakresie wskazać można m.in. na wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 8 października 2021 r., I ACa 59/21, a także poglądy wyrażane w doktrynie, w tym przez T. Czecha oraz A. Łukaszewskiego.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że uprawnienie powoda do złożenia oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego nie wygasło. Umowa kredytu została zawarta w dniu 6 grudnia 2020 r., jednak na dzień złożenia oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego, jak również na dzień wniesienia pozwu, zobowiązanie kredytowe nie było jeszcze w całości wykonane przez konsumenta. Powód nadal realizował obowiązek spłaty kredytu, a tym samym nie rozpoczął jeszcze biegu roczny termin, o którym mowa w art. 45 ust. 5 u.k.k. Skoro bowiem umowa nie została

wykonana, nie sposób przyjąć, aby uprawnienie konsumenta do powołania się na sankcję kredytu darmowego mogło wygasnąć.

W konsekwencji zarzut ewentualnego uchybienia terminowi do złożenia oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego należało uznać za niezasadny. W tej części Sąd Okręgowy aprobuje stanowisko Sądu Rejonowego, że termin określony w art. 45 ust. 5 u.k.k. nie rozpoczął biegu od daty zawarcia umowy ani od daty wypłaty kredytu, lecz powinien być liczony dopiero od wykonania umowy przez strony. Spór w niniejszej sprawie nie dotyczył zatem skuteczności oświadczenia z punktu widzenia zachowania terminu, lecz tego, czy po stronie pozwanego kredytodawcy doszło do naruszenia obowiązków informacyjnych określonych w ustawie o kredycie konsumenckim, uzasadniających zastosowanie sankcji z art. 45 ust. 1 u.k.k.

Przechodząc do oceny zarzutów dotyczących naruszenia przepisów ustawy o kredycie konsumenckim, Sąd Okręgowy uznał za zasadny przede wszystkim zarzut naruszenia art. 30 ust. 1 pkt 7 ustawy o kredycie konsumenckim, odnoszący się do nieprawidłowego wskazania w umowie rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania oraz całkowitej kwoty do zapłaty przez konsumenta.

Zgodnie z art. 30 ust. 1 pkt 7 u.k.k. umowa o kredyt konsumencki powinna określać rzeczywistą roczną stopę oprocentowania oraz całkowitą kwotę do zapłaty przez konsumenta, ustalone w dniu zawarcia umowy, wraz z podaniem wszystkich założeń przyjętych do ich obliczenia. Obowiązek ten ma charakter informacyjny i służy umożliwieniu konsumentowi dokonania rzeczywistej oceny ekonomicznego ciężaru zobowiązania oraz porównania oferty danego kredytodawcy z innymi ofertami dostępnymi na rynku. RRSO [REDACTED] jednym z podstawowych wskaźników ekonomicznych kredytu konsumenckiego, a jego wadliwe wskazanie, niezależnie od tego, czy prowadzi do zawyżenia, czy zaniżenia tego wskaźnika pozbawia konsumenta rzetelnej informacji wymaganej przez ustawę.

W niniejszej sprawie umowa o kredyt gotówkowy nr 6204478_1001 została

zawarta w dniu 6 grudnia 2020 r. Z jej treści wynika, że pozwany bank wskazał kwotę udzielonego kredytu na poziomie 32.039,57 zł. Jednocześnie w pkt 2 tabeli umowy wskazano, że całkowita kwota kredytu do wypłaty wynosi 29.800,00 zł i zostanie udostępniona w dniu wejścia w życie umowy poprzez przelew na wskazany rachunek bankowy. Już z samej konstrukcji umowy wynika więc, że kwota udzielonego kredytu była wyższa od kwoty faktycznie przeznaczonej do dyspozycji kredytobiorcy. Różnica pomiędzy tymi wartościami wynosiła 2.239,57 zł i odpowiadała wysokości prowizji za udzielenie kredytu. Z ustaleń Sądu wynika przy tym, że środki pozyskane z kredytu zostały przeznaczone przez kredytobiorczynię na spłatę innych zobowiązań oraz potrzeby życia prywatnego.

W pkt 3 tabeli umowy określono całkowity koszt kredytu na kwotę 12.552,67 zł. Na kwotę tę składała się prowizja za udzielenie kredytu w wysokości 2.239,57 zł, która zgodnie z umową została pobrana z kwoty udzielonego kredytu w formie przelewu na rachunek Banku, oraz odsetki od kredytu w wysokości 10.313,10 zł. Całkowita kwota do zapłaty została określona na 42.352,67 zł, liczba rat kredytu na 96, oprocentowanie nominalne jako zmienne w wysokości 7,20% w stosunku rocznym, a rzeczywista roczna stopa oprocentowania jako 9,60%. Umowa miała obowiązywać do 20 grudnia 2028 r.

Istotne znaczenie ma § 2 umowy zamieszczony pod tabelą warunków kredytu, w którym wskazano, że całkowita kwota do zapłaty oraz rzeczywista roczna stopa oprocentowania zostały obliczone na dzień zawarcia umowy z uwzględnieniem całkowitej kwoty kredytu, kwoty prowizji za udzielenie kredytu, kosztów ustanowienia zabezpieczeń, kosztów usług dodatkowych, terminów i kwot spłat wskazanych w harmonogramie oraz przy założeniu, że uruchomienie kredytu nastąpi w dniu zawarcia umowy. Z treści umowy wynika zarazem, że kwota stanowiąca prowizję za udzielenie kredytu została przekazana w formie przelewu na rachunek Banku.

Należy w tym miejscu powołać się na wyrok Trybunału Sprawiedliwości

Unii Europejskiej z dnia 23 kwietnia 2026 r. w sprawie C-744/24. Trybunał wskazał w nim, że w ramach umowy kredytu konsumenckiego nie można utożsamiać kwot przeznaczonych na pokrycie kosztów kredytu z kwotą rzeczywiście udostępnioną konsumentowi. Oprocentowanie kredytu powinno odnosić się do kwoty faktycznie oddanej do dyspozycji konsumenta, a nie do kosztów kredytu, takich jak prowizja, opłata czy składka, które nie stanowią kapitału wypłaconego konsumentowi. Pobieranie odsetek od takich kosztów prowadzi do zniekształcenia informacji o rzeczywistym ekonomicznym ciężarze zobowiązania.

Powyższe stanowisko znajduje pełne zastosowanie w niniejszej sprawie. Z umowy wynika bowiem wprost, że prowizja za udzielenie kredytu została skredytowana, pobrana w chwili uruchomienia kredytu i włączona do kwoty udzielonego kredytu, od której naliczane były odsetki. Tym samym konsument został obciążony odsetkami nie tylko od kwoty rzeczywiście przeznaczonej na spłatę jego wcześniejszych zobowiązań, lecz również od prowizji stanowiącej koszt kredytu należny bankowi. Taki sposób skonstruowania kredytu powodował, że informacja o całkowitym koszcie kredytu, całkowitej kwocie do zapłaty oraz RRSO [REDACTED] w sposób rzetelny ekonomicznego ciężaru zobowiązania.

Nie można więc uznać, że uchybienie to miało charakter wyłącznie techniczny, bądź nie było go wcale. RRSO [REDACTED] do porównywania ofert kredytowych. Jeżeli parametr ten zostaje obliczony z uwzględnieniem wadliwie przyjętych danych wejściowych, konsument otrzymuje informację nierzetelną. Nie ma przy tym znaczenia, czy nieprawidłowość prowadzi do zawyżenia, czy do zaniżenia RRSO. W obu przypadkach konsument zostaje pozbawiony możliwości dokonania świadomej i porównywalnej oceny oferty kredytowej.

W ocenie Sądu Okręgowego taka konstrukcja prowadziła do naruszenia obowiązków informacyjnych kredytodawcy. Prowizja w wysokości 2.239,57 zł nie stanowiła kwoty faktycznie udostępnionej kredytobiorczyni jako

konsumencie, lecz była kosztem kredytu pobranym przez bank przy uruchomieniu kredytu. Skoro zaś odsetki zostały naliczone także od tej kredytowanej prowizji, to całkowity koszt kredytu został określony z uwzględnieniem kosztu naliczonego od innego kosztu kredytu, a nie wyłącznie od kapitału rzeczywiście udostępnionego konsumentowi. W konsekwencji wadliwie określony został jeden z parametrów wpływających na prawidłowe ustalenie rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania oraz całkowitej kwoty do zapłaty.

Z tej przyczyny Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska Sądu Rejonowego, jakoby umowa w pełni realizowała obowiązki informacyjne kredytodawcy. O ile ustalenia faktyczne Sądu I instancji dotyczące treści umowy, wysokości kwoty kredytu, prowizji, odsetek, całkowitego kosztu kredytu, całkowitej kwoty do zapłaty i RRSO [REDAKTOWANE] za własne, o tyle odmiennie należało ocenić ich analizę prawną. Z ustalonych faktów wynika bowiem, że pozwany bank naruszył art. 30 ust. 1 pkt 7 u.k.k., przedstawiając konsumentowi nieprawidłową informację o podstawowych parametrach ekonomicznych umowy.

Naruszenie to aktualizowało uprawnienie konsumenta do złożenia oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego przewidzianej w art. 45 ust. 1 u.k.k. Skoro zaś oświadczenie to zostało złożone skutecznie i w terminie, a umowa w dacie jego złożenia nie była jeszcze wykonana przez konsumenta, roszczenie powoda o zwrot kosztów kredytu zasługiwało na uwzględnienie.

Dalej idąc należy stwierdzić, że kwestionowana umowa pożyczki nie czyni również zadość wymogom z art. 30 ust. 1 pkt 16 u.k.k. w zw. z 30 ust. 1 pkt 10 u.k.k. w zw. z art. 10 ust. 2 lit. r Dyrektywy 2008/48 Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. W przedmiotowej umowie pożyczki nie wskazano bowiem w sposób wyraźny, że koszty kredytu (zarówno odsetki, jak i inne koszty – w szczególności prowizja) ulegają proporcjonalnemu

obniżeniu, oraz nie określono procedury i warunków, na jakich koszty kredytu mogą ulec zmianie, zwłaszcza w sytuacji przedterminowej spłaty kredytu.

W tym miejscu należy odnotować, że w rozdziale VI umowy wskazano jedynie na prawo pożyczkobiorcy do spłaty całości albo części pożyczki przed terminem, oraz że bank nie pobiera prowizji z tytułu wcześniejszej spłaty.

Niemniej jednak zaniechano w treści umowy wskazania postanowień odnoszących się do obniżenia całkowitego kosztu kredytu o te koszty, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy, chociażby konsument poniósł je przed tą spłatą. Brak takiej informacji skutkuje tym, że konsument nie zna swoich praw i obowiązków. Nie wie, że w związku z przedterminową spłatą zobowiązania może dochodzić od banku kwoty odpowiadającej proporcjonalnej części kosztów kredytu. Nie posiada również wiedzy odnośnie tego, które koszty kredytu podlegają obniżeniu, ani w jaki sposób ustalić kwotę należną mu w związku z przedterminową spłatą. Prowadzić może to do wzbogacenia banku względem konsumenta. Nie można bowiem wykluczyć sytuacji, że bank nie rozliczy kosztów kredytu lub rozliczy je w sposób niewłaściwy, co nie zostanie skontrolowane przez konsumenta, nieświadomego tego, że może dochodzić od banku przysługujących mu należności na skutek przedterminowej spłaty.

Odnosząc się zaś do orzecznictwa europejskiego na które powoływała się strona skarżąca warto odnotować, że ustawa o kredycie konsumenckim transponuje do polskiego porządku prawnego dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylającej dyrektywę 87/102/EWG. Prawodawca unijny w art. 16 ust. 1 ww. dyrektywy 2008/48/WE przyjął, że konsument ma prawo w każdym czasie spłacić w całości lub w części swoje zobowiązania wynikające z umowy o kredyt. W takich przypadkach jest on uprawniony do uzyskania obniżki całkowitego kosztu kredytu, na którą składają się odsetki i koszty przypadające na pozostały okres obowiązywania umowy, co zostało

implementowanie do porządku prawnego w postaci art. 49 ust. 1 u.k.k., który stanowi, że w przypadku spłaty całości kredytu przed terminem określonym w umowie, całkowity koszt kredytu ulega obniżeniu o te koszty, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy, chociażby konsument poniósł je przed tą spłatą.

Według art. 49 ust. 2 tej ustawy w przypadku spłaty części kredytu przed terminem określonym w umowie, ust. 1 stosuje się odpowiednio. O zasadności objęcia prowizji prawem konsumenta do obniżki całkowitego kosztu kredytu w przypadku jego wcześniejszej spłaty świadczy wydany w dniu 11 września 2019 r. wyrok Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie o sygnaturze C-383/18. Zgodnie z tym wyrokiem „artykuł 16 ust. 1 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylającej dyrektywę Rady 87/102/EWG należy interpretować w ten sposób, że prawo konsumenta do obniżki całkowitego kosztu kredytu w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu obejmuje wszystkie koszty, które zostały nałożone na konsumenta.”

Podkreślić przy tym należy, że niewątpliwie celem ww. dyrektywy 2008/48 było zapewnienie wysokiego poziomu ochrony konsumentów, w oparciu o założenie, że konsument jest stroną słabszą, niż przedsiębiorca zarówno pod względem możliwości negocjacyjnych, jak i ze względu na stopień posiadanej wiedzy. Ochronę tę ma gwarantować art. 22 ust. 3 dyrektywy 2008/48 zobowiązujący państwa członkowskie do zapewnienia, aby przepisy, które przyjmują one w celu wykonania dyrektywy, nie mogły być obchodzone poprzez sposób formułowania umów.

Należy także wskazać, że skoro ustawa w ww. art. 49 ust. 1 u.k.k. stanowi wyraźnie o „obniżeniu” kosztów, art. 30 ust. 1 pkt 10 u.k.k. wymienia natomiast „warunki, na jakich koszty te mogą ulec zmianie”, zaś nie budzi wątpliwości, że obniżenie (obok podwyższenia) jest jedną z form zmiany, to już samo to prowadzi do wniosku, że brak zawarcia w umowie z konsumentem informacji o obniżeniu

całkowitego kosztu kredytu w sytuacji określonej w art. 49 ust. 1 u.k.k. stanowi naruszenie obowiązku informacyjnego określonego w art. 30 ust. 1 pkt 10 u.k.k.

W końcu, odnotowania wymaga, że w ocenie Sądu Okręgowego doszło również do naruszenia art. 30 ust. 1 pkt 15 u.k.k. Pozwany formułując zapisy umowy dotyczące terminu i warunków odstąpienia od umowy nie poinformował kredytobiorcy o terminie do odstąpienia od umowy kredytu w sytuacji wskazanej w art. 53 ust. 2 ustawy o kredycie konsumenckim. Zgodnie z tym przepisem: jeżeli umowa o kredyt konsumencki nie zawiera elementów określonych w art. 30, konsument może odstąpić od umowy o kredyt konsumencki w terminie 14 dnia od dnia dostarczenia wszystkich elementów wymienionych w art. 30.

Tymczasem w rozdziale IV umowy wskazano tylko jedną podstawę do odstąpienia od umowy określoną w art. 53 ust. 1 u.k.k. Nie można jednak tracić z pola widzenia, że obowiązek informacyjny jest wypełniony wtedy, kiedy wymagane elementy umowy są przedstawione w sposób pełny, jednoznaczny i konkretny. Brak pełnej informacji skutkuje tym, że konsument nie zna wszystkich swoich praw i obowiązków. Zapis art. 30 ust. 1 u.k.k. dotyczący obowiązków informacyjnych ma charakter kategoryczny, nie pozostawia on swobody kredytodawcy w zakresie informacji, które mają być zawarte w umowie o kredyt konsumencki. W szczególności nie może on od swojej oceny, że w zawieranej umowie występują wszystkie dane wymagane przez art. 30 ust. 1 u.k.k., uzależniać wypełniania przez siebie obowiązku informacyjnego o uprawnieniu wskazanym w art. 53 ust. 2 u.k.k. Charakter obowiązku informacyjnego powoduje także, że aktualizuje się on zawsze przy formułowaniu zapisów treści umowy o kredyt konsumencki, bez znaczenia natomiast pozostaje, czy brak jego spełnienia doprowadzi u kredytobiorcy do powstania jakiegokolwiek uszczerbku.

Z tego względu, skoro art. 30 ust. 1 pkt 15 u.k.k. ustanawia obowiązek zawarcia w umowie o kredyt konsumencki informacji o terminie, sposobie i skutkach odstąpienia konsumenta od umowy, zaś art. 53 u.k.k. przewiduje dwa terminy odstąpienia od umowy przez konsumenta: 14 dni od dnia zawarcia

umowy (ust. 1) oraz 14 dni od dnia dostarczenia wszystkich elementów wymienionych w art. 30 (ust. 2), zaś pozwany zawarł w umowie jedynie informację o terminie z ww. ust. 1 to należy stwierdzić, że powyższego obowiązku informacyjnego pozwany nie dopełnił (por. *Ustawa o kredycie konsumenckim. Komentarz* [w:] P. Machnikowski (red.), *Zobowiązania. Tom V. Przepisy pozakodeksowe. Komentarz*. Wyd. 1, Warszawa 2025).

Reasumując podkreślić należy, iż do oceny skuteczności skorzystania z sankcji kredytu darmowego wystarczające jest wykazanie jednego z naruszeń, o których mowa w przepisie art. 45 u.k.k. Sąd Odwoławczy nie podziela wszystkich twierdzeń powoda co do naruszeń obowiązków informacyjnych zarzucanych pozwanemu bankowi, pominął jednakże ich szczegółową analizę prawną, uznając, iż każde z wyżej wskazanych naruszeń, stanowiło samodzielną podstawę do skorzystania z sankcji kredytu darmowego.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok i uwzględnił powództwo w całości. Podstawę materialnoprawną rozstrzygnięcia stanowił art. 45 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim. W konsekwencji zasądzono od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 10.250,96 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 lutego 2024 r. do dnia zapłaty, na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c.

W związku z wydaniem orzeczenia reformatoryjnego konieczna była również zmiana rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem I instancji. Na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. szczegółowe wyliczenie kosztów procesu pozostawiono referendarzowi sądowemu, przy ustaleniu, że strona pozwana przegrała sprawę w całości, co uzasadnia zastosowanie zasady odpowiedzialności za wynik procesu wyrażonej w art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł analogicznie na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 1 k.p.c., pozostawiając ich szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowemu i ustalając, że strona pozwana przegrała postępowanie odwoławcze w całości.

[REDACTED]